

OBRAZ EUROPY I INDII KOŃCA LAT 20. XX WIEKU W RELACJI Z PODRÓŻY ANNADASHANKARA RAYA „W DRODZE I NA OBCZYŹNIE”

ABSTRACT: Annadashankar Ray's travelogue *Pathe prabāse* chronicles the life of an Indian (Bengali) in England and his travels around Europe in late 1920s and it is one of the finest examples of travel writing in Bengali in the 20th century. With its rich descriptions of landscapes, everyday life, social order and political phenomena, it creates a consistent image of Europe and paradoxically also paints a certain image of India at the same time. This article aims to analyse such an image and reaches the conclusion that, despite the political changes in India at that time and the rise of the independence movement in particular, Ray's travelogue depicts a deeply colonial image of the world and of the relationship between modern, technologically and socially advanced Europe and India that still has much to learn from much better developed nations.

KEYWORDS: travel writing, Indian literature, Bengali literature, India, colonialism, Annadashankar Ray

Przez prawie sto lat, od połowy XIX do połowy XX wieku, podróż do Europy była dla indyjskiej elity niezwykle ważnym elementem procesu edukacji, często jego ukoronowaniem, ale też oznaką statusu i potwierdzeniem przynależności do najwyższej grupy w nowej hierarchii społecznej będącej produktem kolonializmu. Otwarcie Kanału Sueskiego w 1869 roku uczyniło te podróże łatwiejszymi i powszechniejszymi, choć wciąż niedostępnymi dla przeciętnego, wykształconego Indusa. Stąd tak ważną rolę odgrywało piśmarstwo podróżnicze tworzone przez tych, którzy mogli zobaczyć ówczesne centrum świata – Europę – i doświadczyć życia w sercu Imperium. Jednym z najważniejszych utworów tego rodzaju w języku bengalskim jest relacja Annadashankara Raya (Annadāshankar Rāy, 1904–2002) pt. „W drodze i na obczyźnie” (*Pathe prabāse*) wydana w formie książkowej w 1931 roku, wcześniej ukazała się w odcinkach w czasopiśmie „Bicitra” (*Bicitrā*, dosł. ‘Rozmaitości’). Celem tego artykułu jest analiza obrazu Europy i Indii stworzonego przez Raya w jego relacji z podróży obejmującej nie tylko życie w Anglii, ale również pobyt w innych krajach kontynentu od Czech po Francję.

Annadashankar Ray był urzędnikiem indyjskiej służby cywilnej, wykonującej zadania administracji brytyjskiej w Indiach. W związku ze swoją pracą w latach 1926–30 przebywał w Anglii i w tym czasie podróżował też po różnych krajach Europy. Niewiele wiadomo o jego obowiązkach zawodowych i życiu w Europie. Krótka emigracja stała się jednak dla Raya przełomowym doświadczeniem, a debiutancki utwór „W drodze i na obczyźnie” rozpoczął karierę literacką, która trwała ponad pół wieku. Jego druga relacja z podróży zatytułowana „W Japonii” (*Jāpāne*), ukazała się już po uzyskaniu przez Indie niepodległości i sprawiła, że w 1962 roku Ray został pierwszym pisarzem, któremu nagrodę indyjskiej Akademii Literatury (Sahitya Akademi) w kategorii literatura

bengalska przyznano za pisarstwo podróżnicze. Był również laureatem innych nagród literackich w Indiach i Bangladeszu, w tym w roku 2000 prestiżowej nagrody rządu Bengalu Zachodniego – Rabindra Puraskar. Pisał również poezję i eseje, ale najbardziej znane są jego dwie książki podróżnicze.

PODRÓŻ I LITERATURA PODRÓŻNICZA

Przemieszczanie się człowieka, podróżowanie jest aktywnością opisywaną od wieków w bardzo różnej formie. Zaowocowało to licznymi definicjami podróży i pisarstwa podróżniczego. Na potrzeby tego artykułu podróż będzie definiowana za Krzysztofem Podemskim jako mobilność przestrzenna człowieka, której rezultatem jest opuszczenie „domu” i zmiana dotychczasowego środowiska, przynajmniej społecznego (np. zmiana sąsiadów) i geograficznego (np. zmiana widoku za oknem), a często też środowiska kulturowego (przede wszystkim dominującego w otoczeniu języka, wyznania, używanego alfabetu, obyczajów) i naturalnego (np. klimatu, fauny i flory; por. Podemski 2005, s. 8). Większe problemy definicyjne wzbudza pisarstwo podróżnicze czy literatura podróżnicza. Najprostsza definicja, stosowana również na potrzeby niniejszego artykułu, określa je jako utwory literackie, których głównym tematem jest podróż, podróżowanie pełne przygód, trudów i opisów miejsc, ludzi, kultur, zazwyczaj w formie pamiętnika, dziennika, listów lub reportażu (Olinkiewicz, Radzymińska, Styś 1999, s. 326). Wyłącza ona z obszaru literatury podróżniczej utwory fikcyjne, których tematem jest podróż, jak również utwory, w których podróż ma znaczenie metaforyczne, a które również mieszczą się w szerszych definicjach gatunku (Gazda, Tynecka-Makowska 2006, s. 538–542).

WCZESNA BENGALSKA LITERATURA PODRÓŻNICZA

Literatura podróżnicza tworzona była przez Indusów, w tym Bengalczyków, jeszcze w okresie przedkolonialnym. Były to podobnie jak później relacje przedstawicieli elit politycznych czy ekonomicznych, takich jak pochodzący z Bengalu Mirdza Szekh Iteszamuddin (Mirjā Šekh Itēsāmuddīn), który w drugiej połowie XVIII wieku pracował dla Kompanii Wschodnioindyjskiej i został wysłany do Anglii jako doradca ds. perskiego protokołu dyplomatycznego misji cesarza Szacha Alama. Iteszamuddin spisał swoje wspomnienia w 1799 roku i wydano je po persku, bengalsku, a w 1827 roku również po angielsku (Sen 2005, s. 25). Bengalska literaturoznawczyni Simonti Sen, która przeanalizowała wczesne indyjskie pisarstwo podróżnicze, zwraca uwagę na szczególnie charakter nielicznych znanych nam relacji z czasów przed początkiem rządów brytyjskich w Indiach: powstawały one w czasach, zanim myślenie twórców zostało naznaczone kolonialną wizją świata wpajaną w ramach nowego systemu edukacji, stworzonego na modłę europejską w Indiach (Sen 2005, s. 25). Obfitują więc w liczne opisy nowo poznanego świata, ale nie dążą do tak zdecydowanego wartościowania i porównywania tego co lepsze, nowocześniejsze i bardziej postępowe, czym przesiąknięte będą późniejsze relacje z podróży do Europy.

Wraz z rosnącymi wpływami brytyjskimi w Indiach w pierwszej połowie XIX wieku pisarstwo podróżnicze powoli dominowały relacje z podróży do Wielkiej Brytanii, które wciąż jednak były stosunkowo nieliczne w porównaniu z okresem po otwarciu Kanału Sueskiego (Sen 2005, s. 25). Podróżnikami, a potem autorami relacji z Europy byli głównie przedstawiciele elit związani z administracją brytyjską w Indiach. Część z nich podróżowała jedynie z zamiarem zobaczenia miejsc, o których tyle słyszeli, czytali

i poznawali w procesie edukacji, świeżo wprowadzonym według angielskich wzorców. Inni podróżowali zawodowo, w ramach stypendiów czy jako przedstawiciele hinduskich ruchów reformatorskich zapraszani przez organizacje w Wielkiej Brytanii.

W ten sposób na Wyspy Brytyjskie trafił przyszły noblista Rabindranath Tagore (Rabīndranāth Ṭhākur, 1861–1941), który w wieku 17 lat dołączył do swojego brata płynącego do Europy, ale też inny wielki umysł tamtej epoki, reformator religijny wywodzący się z Bengalii Swami Wiwekananda (Svāmī Vivekānanda, 1863–1902). Tagore odwiedził i spisał relację z podróży do Wielkiej Brytanii w latach 1878–1880, a – po otrzymaniu nagrody Nobla – z podróży do Birmy, Malezji i Jawy w 1927 roku, Rosji w 1930 roku, Iraku i Persji w 1932 roku. Najbardziej znane pozostają niewątpliwie jego „Listy wygnańca z Europy” (*Yurop pravāsir patra*) z pierwszego wyjazdu, oraz „Listy z Rosji” (*Rāśiyār cithi*). Pierwsze z nich ukazywały niewątpliwie, że Tagore myśli niezależnie i ma tendencję do odważnego formułowania sądów, a wiele jego uwag ma charakter ironiczny czy nawet prześmiewczy (Śliweczyńska 2011, s. 277–278).

Obok wielkich postaci, jak Wiwekananda czy Tagore, podróżowali także ich mniej prominentni rodacy, z których część również opisała swoje doświadczenia z pobytu w Wielkiej Brytanii czy szerzej w Europie. W napisanych przez nich relacjach dominuje kolonialny obraz rzeczywistości (Sen 2005, s. 201–203): podróż do Europy przedstawiana jako swoista pielgrzymka do serca nowoczesnego świata, dzięki której Indusi mogą się nauczyć, czym jest nowoczesność i jak należy żyć. Wielka Brytania jest przykładem najwyższej formy rozwoju, a pozostające daleko za nimi Indie przedstawiane są jako zacofana prowincja. Brytyjczyk o dobrym charakterze jest przeciwstawiany chaotycznemu, leniwemu i niezaradnemu Indusowi. Niekiedy krytyce poddawani są sami Indusi próbujący nieudolnie imitować Anglików. Oprócz Tagore’a żaden z piszących w tym okresie w swojej relacji nie kontestował narzuconego obrazu świata i związków między Europą a Indiami. Nie jest to zaskoczeniem, biorąc pod uwagę profil tych autorów – ich pochodzenie, wykształcenie, zawód – ale również rzeczywistość polityczną epoki przełomu XIX i XX wieku, kiedy ruch niepodległościowy dopiero się rodził. Tym bardziej ciekawe wydaje się poddanie analizie utworów późniejszych, takich jak „W drodze i na obczyźnie” Annadashankara Raya, napisanych gdy zarówno Indie ogarnięte dążeniem do niezależności, jak i Europa po I wojnie światowej, były w zupełnie innym momencie historycznym.

ZABIEGI NARRACYJNE I RETORYCZNE W RELACJI ANNADASHANKARA RAYA

„W drodze i na obczyźnie” ma konstrukcję podobną do innych, wcześniejszych przykładów bengalskiej literatury podróżniczej: zaczyna się od podróży drogą morską do Francji, a potem przez kontynent do Londynu. Następnie autor pokazuje czytelnikowi życie w Anglii, by przejść do opisu innych krajów: Francji, Szwajcarii, Niemiec, Belgii, Włoch, Austrii, Czech. Równoległe do przemieszczania się w przestrzeni (bardzo bogate opisy miejsc i krajobrazów) i czasie (opisy zmieniających się pór roku), autor omawia w mniej lub bardziej pogłębiony sposób określone tematy i problemy dzisiejszego świata.

Z punktu widzenia analizy mającej na celu porównanie obrazów Europy i Indii stworzonych przez autora, kluczowe są dwie cechy utworu „W drodze i na obczyźnie”: zastosowanie stylu eseistycznego, który nadaje wrażenie obiektywnego, socjologicznego charakteru opisom i omawianym tematom oraz bogate wykorzystanie porównań. W utworze dominuje narracja o charakterze nieosobistym. Autobiograficzna pierwsza osoba pojawia

się rzadko, dominuje jedynie na początku i na końcu, kiedy autor ma potrzebę pokazania siebie w roli podróżnika: osoby, która należy po trosze do dwóch światów, a tak naprawdę jest kimś osobnym, samotnym w swoim przeżywaniu emocji i doświadczeń. Jednak z perspektywy całej relacji z podróży i emigracji autor rzadko mówi wprost o sobie i swoich uczuciach. Zdecydowanie skupia się na opisywaniu otoczenia, architektury, ludzi, zjawisk oraz procesów społecznych i historycznych. Czasem jego rozważania znacznie oddalają się od punktu wyjścia, jakim jest odwiedzanie konkretnych miejsc, i zmiernają w stronę rozważań o polityce i historii. Część zagadnień Ray opisuje dłużej w jednym rozdziale, jak na przykład kwestię wolności słowa, demokracji i ustrojów politycznych, a inne, takie jak emancypacja kobiet czy równość społeczno-ekonomiczna i zacieranie się granic między klasami, pojawiają się kilkakrotnie w różnych miejscach. Co najważniejsze jednak, większość opisów wydaje się neutralna i ewidentnie pretenduje do obiektywizmu, ma za zadanie przybliżyć czytelnikowi wiedzę o świecie. Przykładem są tu długie rozważania o stanie francuskiej, brytyjskiej i indyjskiej kultury, w których pada między innymi następujące stwierdzenie:

Tamtejsze władze łożą [na teatry] dużo pieniędzy, ponieważ jest to ich kapitał narodowy. Dlatego bilety są tak tanie. Nawet najbiedniejszy paryski robotnik może sobie kupić bilet w najniższym rzędzie (Ray 1949, s. 68)¹.

Nie dowiadujemy się, skąd autor zaczerpnął wiedzę na ten temat, oprócz naturalnego przypuszczenia, że sam się wybrał do jednego z francuskich teatrów lub o takiej polityce we Francji przeczytał czy usłyszał. Nagromadzenie twierdzeń w tego typu formie sprawia, że pokaźne fragmenty utworu nabierają charakteru parasocjologicznego czy politologicznego, mimo że w większości wypadków najpewniej mamy do czynienia ze zjawiskiem wyciągania przez autora daleko idących wniosków z zaobserwowanych zdarzeń, zachowań, wyglądu ludzi, architektury i krajobrazu.

Innym zabiegiem w zakresie formy, który dominuje w całym utworze, są liczne porównania. Jest to chwyt częsty w literaturze podróżniczej, ponieważ pomaga autorowi opisać i przybliżyć odbiorcom świat, który jest inny, obcy, przy użyciu zrozumiałych punktów odniesienia (Thompson 2011, s. 68–69). Annadashankar Ray wykorzystuje porównania zarówno przy prezentowaniu zjawisk i problemów społecznych, jak też opisywaniu ludzi i miejsc, np.:

Pola Elizejskie są tak szerokie, że z jednej strony nie widać drugiej, jak dziesięć Chowringhee. To nie jest bulwar, to wiele bulwarów. Pośrodku jest park, a po bokach, a to sklep, a to pałac, a to teatr (Ray 1949, s. 60)².

Wspominana tu Chowringhee to główna arteria centralnej Kalkuty. Warto zaznaczyć, że indyjskimi punktami odniesienia jest dla Raya prawie wyłącznie Bengal, w tym szczególnie Kalkuta, oraz Bombaj, chociaż zazwyczaj używa porównań do Indii jako takich i mówi o Indusach jako dość spójnej grupie. Podobnie w Europie dominującym

¹ *Tāte tāder gavernment anek tākā dhāle o seti tāder jāīya sampatti. Athaca tār sītḡuli yatheṣṭa sastā. Pārīr daridrātam śramiko tār nimnatam srenīr dām joṭāte pāre.*

² *Sājēlīsīr ek pās theke ek pās dekhā yāy nā, pāsāpāsi daṣṭā Caurāngīr mato. Se to ekṭi rājpath naṅ eksaṅge aneḡguli rājpath, rājpathar mājkhāne ek sāri bāḡān, rājpathar opāre ek ekṭi dokān bā prāsād bā thiyētār.*

punktem odniesienia jest Anglia i Londyn oraz w mniejszym, choć znaczącym stopniu, Paryż i Szwajcaria.

Pisząc „W drodze i na obczyźnie” autor ma pewien cel dydaktyczny, który ujawnia na samym końcu, deklarując:

Jesteśmy przyszłością Indii. Dlatego naszym obowiązkiem jest, żebyśmy byli ludźmi świadomymi. Nie jedźmy do Europy na parę lat, by się tam zabawić i wrócić. Nasze zadanie polega na tym, by Indie poznały naturę Europy i to, co w niej najlepsze, a Europa, żeby podobnie poznała Indie (Ray 1949, s. 210)³.

Bez wątplenia intencją autora jest opowiedzenie rodakom o Europie, jej społeczeństwie, osiągnięciach i nowych trendach, ale dzięki zastosowaniu licznych porównań, jak również opisowej i eseistycznej formie, tworzy on równocześnie dwa obrazy: Europy i swojej ojczyzny.

OBRAZ EUROPY I INDII W UTWORZE „W DRODZE I NA OBCZYŹNIE”

Od momentu wejścia na statek w Bombaju, przez mieszkanie w Londynie, po podróżę po angielskiej prowincji i po Europie, w relacji Annadashankara Raya na pierwszy plan wysuwają się obserwacje i refleksje związane z nowoczesnością, postępem i przyszłością ludzkości. Podobnie jak dla wcześniejszych indyjskich, w tym i bengalskich, pisarzy-podróżników wyprawa do Europy jest dla Raya wyprawą do centrum ówczesnego świata. Obiektem jego zainteresowania jest rozwój techniczny, jak również społeczny i polityczny. Ten pierwszy obserwuje już podczas podróży drogą morską, zachwycając się między innymi Kanałem Sueskim:

Za Morzem Czerwonym jest Morze Śródziemne, a łączy je swego rodzaju most, który nazywa się Kanał Sueski. (...) Kanał Sueski z jednej strony rozdzielił [kontynenty], a z drugiej połączył – Morze Czerwone ze Śródziemnym, a tym samym Indie z Europą. Czego Kolumb nie był w stanie osiągnąć, to zrobił Lesseps (...) Ci, którzy wciąż wypominają setki grzechów cywilizacji przemysłowej, dzisiaj niech przynajmniej jeden jej wybaczą (Ray 1949, s. 3).

Dalej również autor znajduje okazję, by pokazać indyjskiemu czytelnikowi zdobycze europejskiej techniki:

Europejczycy rozumieją, czym są zmiany dziejowe. Dlatego tym, którzy mieszkają we wsiach na stokach gór wysokich na 4 tysiące stóp [1200 m] n.p.m., niczego nie brakuje (Ray 1949, s. 37).

Ray wyjątkowo dużo miejsca poświęca opisowi zimy w Szwajcarii, która musiała wydawać mu się niezwykle egzotyczna. Co ciekawe, w Indiach też przecież były wsie położone tak wysoko jak te w Alpach i choć niewątpliwie wyglądały inaczej, jest pewne, że autor nigdy w nich nie był, a więc wszelkie porównania Europy i Indii w tym zakresie zasadniczo oparł na domniemaniu.

³ *Āmrā Bhāratbarṣer bhabīṣyater pūrbapurūṣ. Seijanye āmāder dāyitva sambandhe āmrā sacetan thākba. Śudhu du'tin bachar Iurope giye phurti kare pherā nay. Āmāder kāj Iurope Bhāratbarṣake o Bhāratbarṣe Iurope prakṛta o prakṛṣṭarūp paricita karā.*

Jego podziw wzbudza również architektura miast europejskich: zarówno Paryża z jego Polami Elizejskimi, jak i Wiednia czy Berlina, gdzie docenia nie tylko parki, ale też budynki użyteczności publicznej i mieszkalne dla klasy pracującej. W Niemczech i w Austrii poziom życia robotników wzrasta dzięki upowszechnieniu się masowej produkcji. Z rozwoju techniki korzystają więc również najubożsi, którzy – jak zauważa Ray (1949, s. 150–151) – już nie mieszkają w slumsach. Oczywisty jest tu kontrast z sytuacją w Indiach: w oczach autora w miastach Europy króluje funkcjonalność, porządek i harmonia, których brakuje Kalkucie i Bombajowi. Wreszcie zwraca on uwagę, jak rozwój techniki wpływa na zmiany kulturowe:

W obliczu okrucieństwa natury w Europie ludzie nie wzywają bogini, nie odprawiają ceremonii ofiarnej, nie wzywają Kali i nie rzucają martwych ciał u jej stóp. Sprawili, że ona tańczy do ich rytmu. Coś, co kiedyś nazywali okrucieństwem natury, dziś traktują jak powód do zabawy. Kiedy spadnie śnieg, ludzie nie kryją się po domach blisko kominka, ale wychodzą na zewnątrz. Ujarmiają boginię Kali, stawiając stopy na śniegu, jeżdżą na łyżwach, na nartach, na sankach (Ray 1949, s. 35–36)⁴.

Odejście od religijności w stronę racjonalizmu w Europie jest tutaj ocenione jednoznacznie jako naturalne zjawisko i przykład rozwoju. Właśnie na te dysproporcje w rozwoju społecznym, kulturalnym i politycznym między Europą a Indiami zwraca szczególną uwagę Annadashankar Ray. Europa według niego to kontynent narodów wykształconych, świadomie budujących swoją pozycję i zmierzających wciąż do przodu. Rozwój społeczny przejawia się w wielu sferach, na przykład Francuzów autor chwali za politykę kulturalną wzmacniającą rodzimą sztukę i czynienie jej bardziej przystępną:

Tamtejsze władze łożą [na teatry] dużo pieniędzy, ponieważ jest to ich kapitał narodowy. Dlatego bilety są tak tanie. Nawet najbiedniejszy paryski robotnik może sobie kupić bilet w najniższym rzędzie. (...) My też musimy się zastanowić, co z ludźmi ze wsi, którzy zostawiają domy, migrują do miast i mieszkają w slumsach. Pozbawieni zarówno kontaktu z wiejską jatrą⁵, jak i z miejską muzyką i teatrem, sprawiają, że cały kraj jest pogrążony w letargu (Ray 1949, s. 68)⁶.

W relacji z Anglii Ray skupia się natomiast na poprawie sytuacji dzieci w Europie, o czym mogą jedynie marzyć ich rówieśnicy w Indiach:

⁴ *Iuoper sei niṣṭhur prakṛtike mānuṣ devī bale pūjā karenī, Kālī bale tār pāyer talāy śab bichīye deynī, tār biṣḍāt bheṇe tāke nijer bāṣir sure kheliyeche. Tāi ekdin ye chila niṣṭhur āj sei haṇeche kautuker. Tāi baraph paṛle kothāy bhay peye ghare lukiye āgun jvālbe nā, mānuṣ beriye paṛlo barapher buker opar pā rekhe Kālīya daman karte – skeṭ karte, śī karte, luje caṛte ślej caṛte.*

⁵ Jatra – teatr indyjski pochodzący z terenów hist. Bengalu (obecnie indyjski stan Bengal Zachodni i państwo Bangladesz) oraz sąsiadujących z nim stanów: Bihar, Orisa i Asam, wywodzący się z ceremonii religijnych, do dziś jest ważnym elementem obchodów świąt ku czci Kryszny, może mieć również charakter świecki i czysto rozrywkowy; www.encyklopedia.pwn.pl [data dostępu: 27.06.2019].

⁶ *Tāte tāder gaverṇmeṇṇ anek tākā dhāle o seṭi tāder jātīya sampatti. Athaca tār sītḡuli yatheṣṭa sastā. Pārīr daridrātam śramiko tār nimnatam śreṇīr dām joṭāte pāre (...) Āmrāo ye grāmer lokke gramchārā kare saharer koṇe basti gaṛchi āmādero bhābā ucit grāmer yātrā pāraṇ kathkatā theke o saharer naṭya saṅgīta ityādi theke bañcita haṇe tārā samagra deṣke nirānanda kare tulche kinā.*

W szkole publicznej po jednej stronie chłopcy, po drugiej dziewczynki, wszyscy hałasują w równym stopniu. Ich los jest dobry, nie urodzili się w Indiach. Gdyby tak się stało, chłopcy w ich wieku byłiby pasterzami, a dziewczynki matkami dziewczynek (Ray 1949, s. 27)⁷.

Wskaźnikiem rozwoju społecznego wydaje się również stanowić według Raya pozycja kobiety w społeczeństwie, a ta jest nieraz źródłem prawdziwego zaskoczenia dla autora. Dziwi go, a jednocześnie zachwycają kobiety pracujące, przedsiębiorcze, jeżdżące na rowerze, czytające prasę. Przede wszystkim dziwi go ich obecność w sferze publicznej, co wynika raczej z ogromnego kontrastu między krajem jego pochodzenia a krajem odwiedzanym, a nie z braku wiedzy o przemianach społecznych w Europie tamtych czasów. Pisz na przykład:

W czasie popołudniowych seansów przed kinem stoi kolejka, a w niej kobiety i mężczyźni – dwójka za dwójką – kobiet jest więcej niż mężczyzn. Wszędzie liczba kobiet przewyższa liczbę mężczyzn: w organizacjach, w szkołach, w college'ach, kinach, na koncertach, w sklepach, w biurach, wszędzie liczba kobiet wzrasta, a mężczyzn jest coraz mniej. Urzędnikiem jest kobieta, nauczyciel to kobieta, nawet służący to kobieta (Ray 1949, s. 28)⁸.

Zwraca też uwagę, że Europa w przeciwieństwie do Indii miała też kobiety sprawujące władzę. Za przykład służy mu austriacka cesarzowa Maria Teresa:

Mówiąc królowa, mam na myśli prawdziwą władczynię: nie teściową i tym podobne. Istotę społeczną. W Delhi, Agrze czy Fatehpur Sikri też widzimy ślady obecności kobiet, ale one nie mogły myśleć o tych pałacach jako o domach, a kobiety nie były częścią życia społecznego (Ray 1949, s. 150)⁹.

W prawie wszystkich zestawieniach tego typu Indie prezentują się jako kraj wymagający rozwoju. Jest w nich niewątpliwie ogromny potencjał, jednak wiele jeszcze pracy potrzeba, żeby osiągnęły poziom europejski, wydaje się przekonywać autor. Nieuchronnie pojawia się więc pytanie, co sprawia, że Anglicy i inne nacje są dla reszty świata przykładem do naśladowania. Ray daje dość prostą odpowiedź: równoległe do podziwianego nad nowoczesnością i zaawansowaniem Europy, chwali siłę i zalety charakteru, które w jego ocenie doprowadziły ją na ten poziom rozwoju. Wśród tych cnót na pierwszym miejscu niewątpliwie znajduje się zorganizowanie i uporządkowanie. Autor przekonuje:

⁷ *Sarkārī iskuler ek prānte chelerā o apar prānte meyerā samān bikrame mātāmāti karche; tāder bhāgya bhālo, Bhāratbarṣe janmāyini; se deṣe janmāle etadine chelerā gopāl haṣe uḥta, meyerā meyer mā hata.*

⁸ *Thiyeṭārer myāṭiñīr samay halo – ṭikīṭ kenbār janye strī-puruṣ „kiu” (queue) kare dāṛīyeche – du'janer pechane du'jan – puruṣer cheye strī saṅkhyā beṣī. Sarbatha puruṣer cheye strī saṅkhyā beṣī – sabhāsamīṭite skule kaleje thiyeṭār kansārṭe dokāne āpise sarbatra nārīr ākramaṇe puruṣ palātak – kerāñī māne nārī, skul śikṣak māne nārī, gṛhabhṛtya māne nārī.*

⁹ *Rāñī balte asapatna rāñī bujhte habe – ebañ jā-śvāsuṛī-hīn. Ebañ sāmājik prāñī. Dilli Āgrā Fātepur Sikrīte begamer byaktiver cihna-biṣeṣ bā dekhā yāy tabu o-sab rājprāsādke „home” mane karte pārine. Ebañ sāmājik prāñī hisābe begamer astitva chila nā.*

Na ulicach Londynu jest tłok jak podczas naszego święta Rath Jatra¹⁰, ale w tym tłoku jest pewien porządek. Tutejsza policja jest owszem niezrównana, ale mówi się, że [porządek panuje] nie z powodu policji, a charakteru ludzi. Przestrzeganie zasad to jakby ich druga natura (Ray 1949, s. 9–10)¹¹.

Specjalnie wyróżnione są przez Raya kobiety, które w jego ocenie mogą odegrać absolutnie kluczową rolę w rozwoju kraju i społeczeństwa. O Anglii i Angielkach pisze:

Zarówno miasta, jak i wsie są czyste i uporządkowane. W najmniejszej nawet wsi ulice są czyste, a domy szczęśliwe. Nawet w domu biednego sprzątacza (kominiarza) jest dzwonek, szyby w oknach, czyste zasłony, dobrze urządzone skromne wnętrza, a cały dom i obejście są tak wysprzątane i uporządkowane, że u nas nawet w bogatych domach to rzadkość. (...) Wydaje mi się, że źródłem porządku i czystości w tutejszych domach jest działanie siły kobiecej. U nas wręcz przeciwnie, nasza antyindywidualistyczna religia występuje przeciwko kobietom. W naszych wielopokoleniowych rodzinach kobiety są ograniczone do przestrzeni domowej, ale nasze domy nie są tworzone przez kobiety, które również poza domem nie mogą nic tworzyć. Tymczasem Angielki są paniami w domach swoich mężów, nie ma ścisłej relacji z teściami, zarządzanie domem jest odpowiedzialnością kobiety i jej prerogatywą. Dlatego nie mają nawet chwili odpoczynku, bo zajęte są zamiataniem, zmywaniem, szorowaniem, polerowaniem (...) Cóż, nasze panie domu powinny przede wszystkim w jednym obszarze żarliwie przyjąć nauki od angielskich gospodyń – w dbaniu o czystość i porządek w domu (Ray 1949, s. 9–10)¹².

Jak widać już w przytoczonym powyżej fragmencie, sama skłonność do harmonii i dyscypliny to jednak nie wszystko. Przede wszystkim Europejczycy i Europejki są ludźmi pracowitymi, przedsiębiorczymi i aktywnymi na wielu poziomach. Autor podkreśla te cechy w wielu miejscach, również kiedy opowiada o spędzaniu wolnego czasu:

[Anglicy] wciąż muszą coś robić, nie są w stanie inaczej żyć, życie wydaje się wtedy niepełne. Nie znoszą siedzieć spokojnie, więc kiedy dostaną urlop, zastanawiają się zafraszowani, jak go spędzić (Ray 1949, s. 16)¹³.

¹⁰ Rath Jatra – hinduskie święto ku czci boga Wisznu Pan Świata (Jagannātha) obchodzone w formie procesji rydwanów (rath), na których umieszczone są wizerunki Wisznu, jego siostry Subhadry i brata Balaramy (Sullivan 2001, s. 100).

¹¹ *Laṅḍaner pathe pathe rathyātrār bhīr, kintu bhīṅer madhyeo śrīnkhalā āche. Puliṣer bandobasta atulanīya, kintu kathā āche puliṣer nay, janatār. Śrīnkhalā mene calā yena eder dviṭīya prakṛti.*

¹² *Śahar o gramguli yeman pariṣkār temni paripāṭī. Kṣudratam grāmero pathghāṭ anabadya ebaṁ bāṅghar sukhḍīśya. Ati daridra jhāṅudār (cimnī-suiṭ) ye barite thāke se bāṅir bāire bel āche, tār kācer jānālār opāṣe dhabdhabe pardā, yathāsthāne sannibeṣita alpabistar āsbāb, samasta gṛhaṭīr bāire bhitare eman ekṭī śrīnkhalā. O pāripāṭīyer ābhās ye temanṭī āmāder dhanīder grheo biral (...) Āmār mane haye ei grha-pāripāṭīya o paricchad-pāripāṭīyer mūle rayeche edeṣer nārī-śaktir sakriyātā. Āmāder ihabimukh dharma hacche nārībimukh dharma, āmāder ekānnabartī paribare nārīr antarer sāy nei, āmāder grha nārīr sṛṣṭi nay ebaṁ grher bāureo nārī āmāder sṛṣṭi karte pāy nā (...) Imgaṅḍer nārī tār svāmīgrher rānī, śāśuṭī-jāder saṅge tār sāksāt sambandha nei, nijer gharer samasta dāyitva ebaṁ sampūrṇa svādhīnatā tār hāte, seijanye Imgleṅḍer grhiṅī hāt ek mūhūrte biśrām pāy nā, gṛhaṭīr jhāṅā mochā ghasā mājāte sarbakṣaṇ byāpṛta (...) Sei yāi hok, Imgleṅḍer grhiṅīder kāch theke āmāder grhiṅīderantata ekṭī biṣay bhaktibhare śikṣā karbār āche. Seṭi grher śrīnkhalābidhān o pāripāṭīyasādhan.*

¹³ *Hāte kono ekṭā kāj nā thākle yeno erā bācte pare nā, jībanṭī phākā thāke. Cup kare base thākā eder dhāte sāy nā, tāi chuṭī pele erā baṅa bibrata haye bhābe chuṭī keman kare kāṭābe.*

Wreszcie trzecia kluczowa cecha europejskich społeczeństw, która przesądza o ich sukcesie w ocenie autora, to skłonność czy dążenie do równości. W tym obszarze kontrast między jego ojczyzną a Europą jest też niezwykle wyraźnie widoczny:

I jeszcze jedna prosta rzecz: ludzie mieszają się tutaj ze sobą, nikt nie kłania się kapłanowi, nikomu nie łomocze serce na widok przełożonego, nikt nie pada na ziemię przed panem, każdy człowiek jest dumny ze swojej godności ludzkiej. Kiedy postawię z powrotem stopę na indyjskiej ziemi, będzie mi brakować tutejszej mentalności. Indie to kraj tych, którzy mają mentalność panów i tych, którzy mają mentalność służących, a tutaj każdy człowiek raz jest czymś sługą, a innym razem czymś panem (Ray 1949, s. 31)¹⁴.

W OKOWACH KOLONIALNEJ WIZJI ŚWIATA

Przełom lat 20. i 30. XX wieku to czas wielkich zmian dla Indii i dla Europy. Indyjski ruch niepodległościowy był wtedy w rozkwicie, a samostanowienie stawało się już jasno sformułowanym postulatem i realną przyszłością dla kraju. Indusi byli coraz bardziej świadomi mechanizmów wyzysku ekonomicznego ich ojczyzny przez Brytyjczyków. Tym ciekawszy wydaje się utwór Annadashankara Raya, który niewątpliwie jest relacją człowieka będącego wytworem kolonializmu. Jak pisze Ashis Nandy w *The Intimate Enemy*, psychologicznej analizie relacji kolonialnych:

W kulturze kolonialnej identyfikacja z agresorem łączy kolonizatorów i skolonizowanych nierozzerwalną więzią wzajemnych zależności. Władza brytyjska widziała w Indusach kryptobarbarzyńców, którzy wymagają dalszego ucywilizowania, a siebie jako motor rozwoju i realizatora pewnej misji. Natomiast wielu Indusów widziało wybawienie w staniu się takimi, jak Brytyjczycy (Nandy 2009, s. 7).

Annadashankar Ray, podobnie jak jego poprzednicy, jedzie do Europy pobierać lekcje nowoczesności w sercu świata, a przy okazji utrwała obraz Indii jako zacofanej, powolnej, chaotycznej peryferii. Nie oznacza to, że nie wyobraża on sobie ojczyzny jako niepodległego kraju, ale w jego wypowiedziach na ten temat również słyszymy dyskurs kolonialny:

Indie bardziej niż niepodległości potrzebują odnowy. Tego dnia, kiedy spojrzymy dalej w naszą przeszłość zamiast w przeszłość, wtedy zacznie się dla nas nowy dzień. Poczujemy wszechobecny pośpiech poranka. Wielka odpowiedzialność, jaką jest niepodległość, potrzebuje jednak należytej cierpliwości raczej niż pośpiechu (Ray 1949, s. 195–196)¹⁵.

Niepodległość Indii jawi się więc jako naturalny kolejny krok w rozwoju kraju, ale musi być on gotowy na samodzielność, żeby nie pogрузić się w chaosie. Samostanowienie wymaga dojrzałości, którą Indie mogą osiągnąć poszerzając wiedzę, ucząc się

¹⁴ *Ār ektā sahaj anubhūti, mānuṣer saṅge mānuṣer samaskandher mato meṣā, kono brāhmaṇer kāche nataśir thākte hay nā, kono dārogār kāche buker spandan guṇe calte hay nā, kono maniber kāche māṭite miśiye yete hay nā, manuṣyamarayādāgarbe pratyekṭi mānuṣ garbita. Bhāratbarṣe māṭite pā dile ei mukta mānasikatār abhāb samasta man diye bodh karba. Bhāratbarṣa ye prabhu-mānasikatār deś dās-mānasikatār deś, sekhāne pratyekṭi mānuṣ ekjaner dās anya janer prabhu.*

¹⁵ *Bhāter svādhīnatār ceye Bhāter nabīnatā āro jaruri. Āmāder atīter ceye āmāder bhābiṣyatke yedin dīrghatar bodh habe seidin āmāder niśānta habe, āmra prabhāter cāñcalya sarbāṅger anubhab karb. Svādhīnatār bipul dāyitva baibār prasanna dhairya sei cāñcalyer ānuṣaṅgik.*

od innych i pracując nad swoim charakterem. W tej wizji Indie są więc jak dziecko, które musi dorosnąć. Na ten element dyskursu kolonialnego zwraca szczególną uwagę Ashis Nandy: skolonizowani często byli przedstawiani albo jako dziecinni, a więc naiwni i głupi, albo jako rozwydrzone dzieci, czyli istoty dzikie, nieokielznane i niechętne do nauki (Nandy 2009, s. 16).

Utwór „W drodze i na obczyźnie” przedstawia niewątpliwie barwny obraz Europy tamtych czasów widzianej oczami Indusa, a zawarte w nim porównania z ojczyzną autora pozwalają lepiej zrozumieć, co wydawało się istotne dla niego i ciekawe dla jego odbiorców. Przede wszystkim jednak z punktu widzenia współczesnej analizy utwór przykuwa uwagę jako przykład zapisu obserwacji i przemyśleń człowieka uwięzionego w granicach kolonialnej wizji świata.

BIBLIOGRAFIA

- Gazda, Grzegorz, Tynecka-Makowska Słowinia (red.), *Słownik rodzajów i gatunków literackich*. Universitas, 2006.
- Nandy, Ashis. *The Intimate Enemy. Lost and Recovery of Self under Colonialism*. Oxford University Press, 2009.
- Olinkiewicz, Elżbieta, Radzymińska, Katarzyna, Styś, Halina. *Słownik encyklopedyczny. Język polski*. Wydawnictwo Europa, 1999.
- Podemski, Krzysztof. *Socjologia podróży*. Wydawnictwo Naukowe UAM, 2005.
- Ray, Annadashankar. *Pathe prabāse*. Em Si Sarkar āyñd sans lih, 1949.
- Sen, Simonti. *Travels to Europe, Self and Other in Bengali Travel Narratives 1870–1910*. Orient Longman, 2005.
- Sullivan, Bruce M., *The A to Z of Hinduism*. Scarecrow Press, Lanham 2001.
- Śliwczyńska, Bożena. „Wielki podróżnik”. *Poeta Świata. Antologia*, Rabindranath Tagore, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2011.
- Thomson, Carl. *Travel Writing*. Routledge, 2011.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

www.encyklopedia.pwn.pl